

Poniżej przedstawiam kilka ważnych zasad, których warto przestrzegać przy lekturze opowieści terapeutycznych.

- Obserwuj swoje dziecko w trakcie czytania i po nim – może jakieś zachowanie Cię zaskoczy, może zobaczysz w oczach ogromne zaangażowanie, a może przerażenie. Możesz nazwać to uczucie np.: *Widzę, że b. zaintrygowana cię ta historia....*
- Jeśli widzisz, że dziecko się boi, przytul je, ale nie przerywaj lektury.
- Jeśli boi się tak bardzo, że płacze czy histeryzuje, przerwij opowieść, ale... wróć do niej po jakimś czasie. Prawdopodobnie dokładnie utrafiłszy w jakiś problem dziecka obecny w tekście. Nie zmuszaj do dalszej lektury w tym momencie, ale b. ważne jest do niej powrócić za jakiś czas (kilka minut, godzina, dzień, tydzień – Ty decydujesz). Warto dowiedzieć się, co poruszyło Twoje dziecko.
- Po przeczytaniu bajki nie zmuszaj do rozmowy, ale jeśli dziecko chce rozmawiać, zrób to koniecznie.
- Prowadząc rozmowę, nie wpytuj, czy się podobało, nie tłumacz bajki, nie porównuj bohatera ze swoim dzieckiem. Słuchaj dziecka, dopytaj, jeśli czegoś nie rozumiesz, jednak jak najmniej sam mów. Dzieci same odkryją ukrytą treść opowieści!
- Odbijaj pytania. Jeśli dziecko pyta: *Czy on to zrobił specjalnie?* Powiedz: *A jak myślisz?*
- Nie sugeruj odpowiedzi, a szczególnie ocen, nawet, jeśli wydaje Ci się, że dziecko wyciągnęło niewłaściwe wnioski z bajki, nie neguj tego, zapytaj: *To ciekawe, co mówisz, a dlaczego tak myślisz?*
- Nie oceniaj tego, co mówi dziecko, ale jeśli się z nim nie zgadzasz, myślisz inaczej, wyraż to. Pamiętaj, że ono może mieć inne zdanie niż Ty. Nie zmieniaj go na siłę, tylko dojdź przyczyny, dlaczego myśli inaczej.
- Zadawaj pytania otwarte, to znaczy takie, które nie sugerują odpowiedzi, np.: *Jak myślisz, jak czuł się miś?*, a nie: *Czy miś czuł się źle?*
- Pamiętaj, że Twoje dziecko może inaczej widzieć jakieś zachowanie, inaczej nazwać jakąś emocję. Twoje widzenie świata nie musi być najlepsze czy najszluszniejsze. To niezwykle ciekawe, jeśli ludzie różnią się sposobem odczuwania i postrzegania. Ta różnica, rozmowa wzbogaca świat przeżyć Twojego dziecka.
- Jeśli dziecko w ogóle nie chce rozmawiać, nie wyciągaj wniosków zbyt pochopnie. To nie musi znaczyć, że „nie zrozumiało” lub tekst jest mu obojętny (choć może tak być); może maluch musi przeżyć, przepracować tekst w sobie, samodzielnie, bez świadków. Daj mu taką możliwość, uszanuj to.

Czasem ludzie boją się takich opowieści, w których jest dużo emocji – szczególnie tych trudnych, jak złość czy strach. Bywa, iż mamy nadmierną potrzebę chronienia dzieci przed różnego rodzaju zagrożeniami, a takie trudne uczucia są dla nich takim zagrożeniem. Staraj się temu sprostać. Twoje dziecko powinno nauczyć się odczuwania szerokiej gamy odczuć, by potem móc je odtwarzać w życiu i sobie z nimi radzić. Bajki - Pomagajki doskonale pomagają dzieciom „ćwiczyć” uczucia. Jeśli nie będzie mogło tego robić, będzie skupiać się na ukrywaniu „niedobrych” emocji, a w efekcie obniży swoją sprawność społeczną, emocjonalną i docelowo – intelektualną.